

50-lecie działalności
rewolucyjnej
Zofii Dzierżyńskiej
Depesza KC PZPR
TOWARZYSZKA
ZOFIA DZIERŻYŃSKA
MOSKWA

W 50-lecie Waszej działalności rewolucyjnej i społeczno-politycznej, w której wiele lat związanych jest z wyzwolenia walką polskiej klasy robotniczej, oraz z okazji odznaczenia Was w związku z tym przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Orderem Lenina — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła Wam najserdeczniejsze gratulacje, życzenia długich lat życia, zdrowia i owocnej pracy dla sprawy socjalizmu.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR
(—) Bolesław Bierut

Radziecka delegacja rządowa wyjechała do Liberii

MOSKWA (PAP)

27 grudnia z Moskwy odleciała do Liberii przez Sztokholm radziecka delegacja rządowa, na której czele stoi przewodniczący Rady Związku Radzieckiego A. P. Wołkow.

Delegacja radziecka na zaproszenie rządu Republiki Liberii (Afryka zachodnia) w dniach od 1 do 10 stycznia 1956 r. weźmie udział w uroczystościach objęcia funkcji przez prezydenta Republiki W. Tubmana i wiceprezydenta W. Talberta.

W bajkowo urządzonych salach rozpoczęły się noworoczne zabawy dziecięce

27 bm. rozpoczęły się w kraju tradycyjne noworoczne zabawy dziecięce.

W Pałacu Młodzieży im. Stalina w Warszawie wesoło bawiło się w tym dniu ponad 6 tys. dzieci ze stolicy i województwa. Przez trzy godziny radością i weselem rozbrzmiewały piękne sale pałacu, które na przyjęcie małych gości przybrały bajkowy wygląd. W hallu pałacu wita dzieci wielka oświeczona choinka — symbol noworocznej zabawy. Rozbawione dzieci poukładane w kolorowe, fantastyczne stroje, znalazły w pałacu wiele atrakcji. Największym powodzeniem cieszyły się „wesołe miasteczko” oraz widowisko „Podróż na Marsa”. Na specjalnym ekranie można było oglądać „lot rakiet”, a stacja odbiorczo-nadawcza pozwalała na porozumiewanie się z załogą międzyplanetarnego statku. Tłumy dzieci obiegaly też „Wenecję”, czyli basen w części sportowej pałacu, gdzie pod kolorowymi lampionami pływały gondole, pełne rozśpiewanych „wenecjan”. Amatorom tańca przygrywały trzy orkiestry, zwycięzcom konkursów Dziadek Mróz i Śnieżynka rozdawali liście nagrody.

Pomysłową zabawę noworoczną zorganizował Pałac Młodzieży im. B. Bieruty w Stalinogrodzie. Dzieci wzięły tu udział w interesującej zabawie „w gościnie u festiwalowych przyjaciół”. Każda sala pałacu przedstawiała inny kraj — dzieci wchodziły do sali „Państwa legendarnego Smoka” — dalekich Chin, bawiły się tu w chińskie gry zręcznościowe, oglądając teatrzyki cieni. Zaraz obok rozciągała się tajemnicza dżungla tropikalna, pełna dziwnych zwierząt.

Stąd droga prowadzi do jeziora. Ale w Afryce nie ma łatwych dróg, trzeba przelecieć różne przeszkody, które przypominają trochę wesoły tor przeszkód. I już jesteśmy nad wspaniałym jeziorem, które normalnie zwie się basenem. Teraz pływają po nim łódki, nad wodą

Książki Tuwima osiągnęły nakład 1 mln. 240 tys. egzemplarzy

WARSZAWA (PAP)

W związku z drugą rocznicą śmierci Juliana Tuwima (27 bm.) warto przypomnieć o wielkiej pomyślności jego utworów w Polsce Ludowej. Od wyzwolenia do roku bież. wciąż nie poszczególnie instytucje wydawcze wydały twórcy Juliana Tuwima w łącznym nakładzie 1 mln. 240 tys. egzemplarzy. Z liczby tej 475 tys. egzemplarzy — to książki, które ukazały się tylko w ciągu bież. roku.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, czwartek 29 XII 1955 r.

Nr 309 [3707]

Na IV sesji Rady Najwyższej ZSRR

Deputowani podkreślają sukcesy pokojowej pracy narodów Kraju Rad

MOSKWA (PAP)

W drugim dniu obrad IV sesji Rady Najwyższej ZSRR kontynuowano dyskusję nad projektem budżetu państwowego ZSRR na rok 1956.

27 bm. przed południem odbyło się posiedzenie Rady Związku. Deputowani, którzy zabrali głos w dyskusji, przytaczali liczne przykłady świadczące o wielkich sukcesach gospodarki narodowej i kultury, osiągniętych w okresie kończącej się w roku bieżącym piątej pięciolatki. Wszyscy mówcy jednomyślnie wypowiedzieli się za zatwierdzeniem budżetu na rok 1956.

Deputowany N. J. Szumauskas — przedstawiciel Litwy — oświadczył m. in.:

„Masz pracując Litwy Radzieckiej przy braterskiej pomocy wszystkich narodów Kra-

ju Rad potrafiły osiągnąć nie małe sukcesy w budowie nowego życia. Z zaoferowanego kraju rolniczego Litwa w ciągu 15 lat władzy radzieckiej przekształciła się w republikę przemysłowo-rolniczą. Globalna produkcja na Litwie wzrosła w 1955 roku 2,5 raza w porównaniu z rokiem 1950, zaś 4,8 raza w stosunku do roku 1940. Ośmiokrotnie wzrosła produkcja energii elektrycznej w porównaniu z rokiem 1940.

Deputowany M. A. Jasnow — przewodniczący Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej — poświęcił swe przemówienie problemom dotyczącym realizacji generalnego planu rekonstrukcji stolicy radzieckiej. W okresie ostatniego pięcioletnia ludność miasta otrzymała 4 miliony 240 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej, czyli 3 razy więcej niż w ciągu poprzednich pięciu lat. W roku przyszłym ma być wybudowanych około 1,360 tys. metrów kwadr. powierzchni mieszkalnej. W coraz szerszym zakresie stosuje się przemysłowe metody budownictwa.

Interesujące dane o rozwoju radzieckiego przemysłu naftowego przytoczył minister przemysłu naftowego M. A. Jew-sienko. W 1955 roku wydobyto o 11 mln. ton więcej ropy niż w roku poprzednim. Ostatnio powstały w kraju nowe ośrodki wydobywania ropy naftowej, zwłaszcza na wschodzie — w okęgach Uralu i Połozia.

Wielu mówców zgłosiło konkretne wnioski, których realizacja powinna ich zdaniem pomóc w lepszym wykorzystaniu środków budżetowych.

Deputowani podkreślali, że nowy budżet państwa radzieckiego, to budżet jego pokojowej polityki.

Rada Narodowości również kontynuowała 27 bm. dyskusję nad referatem ministra finansów ZSRR, Zwieriewa, o budżecie państwowym ZSRR na rok 1956.

Deputowani do Rady Najwyższej — ludzie różnych za-

wodów: robotnicy, uczeni, pisarze i działacze polityczni — przedstawiciele różnych narodów Kraju Rad — wyrażali przekonanie, że przyszły rok przyniesie nowe sukcesy, że nastąpi jeszcze większy rozwój ekonomiki i kultury ich ojczyzny.

Radzieccy obrońcy pokoju dla ofiar atomowych z Hiroszimy i Nagasaki

MOSKWA (PAP)

Jak wiadomo, w sierpniu br., w dziesiątą rocznicę zrzućenia bomb atomowych na Hiroszimę i Nagasaki, odbyła się w Japonii międzynarodowa konferencja w sprawie zakazu bro ni atomowej i wodorowej. W obradach konferencji wzięli udział delegaci 20 państw. Konferencja powzięła uchwałę o stworzeniu międzynarodowego funduszu przeznaczonego na pomoc dla ofiar bomb atomowych w Japonii. Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju postanowiło przekazać na ten fundusz 80 000 rubli.

Tysiące chorych na gruźlicę zdobywa nowy zawód w ośrodkach rehabilitacyjnych

WARSZAWA (PAP)

Przy sanatorium przeciwgruźliczym w Głuchołazach na Śląsku utworzony został ostatnio tzw. ośrodek rehabilitacyjny. Przeznaczony on jest dla cho-

Nasza wielka chemia wspaniałe dzieło planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP)

Zakłady Przemysłu Chemicznego uruchomiły w okresie planu 6-letniego kilkadziesiąt nowych produktów i asortymentów ważnych zarówno dla dalszego rozwoju chemii, przemysłu samochodowego, włókiennictwa, jak też rolnictwa, a także dla poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego użytku.

Do najważniejszych osiągnięć w tym zakresie należy zapoczątkowanie i rozwinięcie wytwarzania wielu nowych, podstawowych surowców i półproduktów WIELKIEJ SYNTEZY CHEMICZNEJ, jak syntetyczne paliwo tzw. sintina, fenol — surowiec do produkcji tworzyw sztucznych, farmaceutyków itp., syntetyczny kwas octowy mający szerokie zastosowanie w wielu gałęziach przemysłu, metanol, żywice syntetyczne itp. Duże znaczenie dla naszej gospodarki miało zapoczątkowanie wytwarzania syntetycznych kwasów tłuszczowych, wosków i bezwodnika ftalowego w zakładach w Kędzierzynie (obok produkowanych tu nawozów azotowych). Kwasy tłuszczowe używane m. in. do produkcji mydła zastępują tłuszcze naturalne, których nam brak.

Obok ilościowego zwiększenia PRODUKCJI NAWOZÓW SZTUCZNYCH, chemia dała rolnictwu kilka cennych nowych rodzajów nawozów, jak precypitat, termofosfat, oraz superfosfat granulowany. Uruchomiono także nowe rodzaje chemicznych środków do zwalczania szkodników zbóż i roślin.

Przemysł lekki otrzymał od chemii kilkadziesiąt nowych marek barwników. Niektóre z nich bardziej szlachetne i bardziej trwałe pozwalają podnosić jakość i estetykę tkanin. Również garbarstwo wzbogaciło się o produkowane po raz pierwszy w kraju SYNTETYCZNE GARBNIKI, co częściowo eliminuje import.

Dużym osiągnięciem chemii jest dostarczenie przemysłowi półcukrowemu PRZĘDZY STEELO-NOWEJ. Przemysł włókien sztucznych wprowadził już produkcję przedzwy matowej i ulepsza jakość i wygląd tej przedzwy.

Jednym z przemysłów o najbardziej dynamicznym rozwoju była w planie 6-letnim FARMACJA.

Przemysł ten obok przeszło 7-krotnego wzrostu produkcji, podjął i rozwijał wytwarzanie kilkadziesiąt nowych leków, jak chloromycetyna — doskonały środek przeciw tyfusowi brzusznemu, leki przeciwgruźlicze — pas i hydryd, jeden z najnowszych w medycynie środków przeciwrheumatycznych tzw. ACTH oraz nowych leków z grupy sulfamidów, hormonów syntetycznych, leków nasekowych, nowych witamin itd.

Nowy Rok spędzą już w nowych mieszkaniach

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP)

Do 619 izb wykończonych ostatnio w Nowej Hucie wpro wadziły się w tych dniach m. in. rodziny hutników i budowniczych kombinatu i miasta. Tegoroczny Nowy Rok powitają oni już we własnych mieszkaniach.

W bieżącym roku załogi budowlane w Nowej Hucie przekazały przeszło 7500 izb mieszkalnych oraz wiele lokali użyteczności publicznej jak sklepy, żłobki, szkoły i przedszkola.

Uroczystości mickiewiczowskie w BELGII

BRUKSELA (PAP)

W związku z setną rocznicą śmierci Adama Mickiewicza odbyła się w Brukseli w siedzibie Związku Pisarzy Belgijskich uroczysta akademii, zorganizowana przez Belgijski Komitet Obchodu Uroczystości Mickiewiczowskich pod patronatem ministra spraw zagranicznych Spaaka, ministra oświaty Collarda i chargé d'affaires PRL w Brukseli — Cywiaka.

Na akademii obecna była królowa Elżbieta, obecni byli też minister Colard, członkowie parlamentu i korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele świata kulturalnego.

SUDAN państwem niepodległym

NOWY JORK (PAP)

Korespondent agencji United Press podaje z Chartumu, że izba niższa parlamentu sukańskiego powołała komisję w składzie pięciu osób, która będzie pełnić obowiązki głowy państwa, dopóki nie zostanie wybrany prezydent Republiki Sukańskiej.

Wobec utworzenia komisji premier Sudanu Al-Azhari powinien złożyć na jej ręce dy misję i przystąpić do sformowania nowego koalicyjnego gabinetu.

Jak podaje prasa, na rozpoczynającej się 31 grudnia sesji parlamentu zostanie rozpatrzone projekt tymczasowej konstytucji Sudanu.

Po reorganizacji rządu brytyjskiego reorganizacja partii konserwatywnej

LONDYN (PAP)

Według wiadomości korespondenta politycznego „Sunday Express” partia konserwatywna przystępuje do wewnętrznej reorganizacji połączonej z opracowaniem nowego programu politycznego. Pismo informuje, że główną osobistością, która pokieruje tą akcją, będzie kanclerz Butler. Jego zadaniem jest opracowanie linii politycznej partii „w dziedzinie obrony, gospodarki i stosunków ze światem pracy”.

Analogiczną kampanię zapowiada partia labourystowska.



ŚWIĘTA W TATRACH

Ponad 3 tys. zapalonych miłośników narciarstwa z różnych stron kraju spędziło święta w Tatrach. Wielu narciarzyom gościny udzieliły schroniska tatrzańskie, gdzie czekały na nich bogato zaopatrzone spiżarnie oraz ciepłe pokoje noclegowe.

Przez całe święta nieprzerwanie czynne były kolejki na Kasprowy Wierch i Gubałowe.

Fot. CAF

Nowy dowód dążenia ZSRR do pokoju i umocnienia ducha zaufania między narodami

Prasa światowa o państwowym budżecie Związku Radzieckiego

Sesja Rady Najwyższej ZSRR znalazła szeroki odzew w prasie światowej. Dzienniki obszernie komentują referat ministra finansów ZSRR — A. G. Zwieriewa o państwowym budżecie Związku Radzieckiego na rok 1956.

USA

NOWY JORK (PAP)

Moskiewski korespondent Agencji United Press podkreśla, że „budżet pokojowy” wniesiony do rozpatrzenia na sesję „przewiduje zmniejszenie wydatków na obronę o 1/10 i otwiera lepsze perspektywy przed rosyjskim konsumentem”. W myśl preliminarza budżetowego ma być zwiększona produkcja artykułów powszechnego użytku, mają wzrosnąć sumy przeznaczone na budowę mieszkań, na ochronę zdrowia ludności, na ubezpieczenia socjalne oraz na oświatę.

NRF

BERLIN (PAP)

Wszystkie wielkie dzienniki zachodnio-niemieckie podkreślają ten punkt w referacie A. G. Zwieriewa, gdzie stwierdza się, że w roku przyszłym wydatki na obronę zostaną zredukowane do 102,5 miliarda rubli wobec 112,1 miliarda rubli w roku ubiegłym, co umożliwi

Radziecko-chiński protokół o wymianie handlowej

MOSKWA (PAP)

W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań 27 grudnia podpisano w Moskwie radziecko-chiński protokół o wymianie towarowej na 1956 r.

Zgodnie z podpisanym protokołem Związek Radziecki będzie Chinom dostarczał: obrabiarek do skrawania metali, młotów i pras, kotłów parowych, motorów dieslowych, maszyn górniczych, świrdrów i innych urządzeń wiertniczych, maszyn do budowy dróg, koparek, pomp, sprzężarek, samochodów, maszyn rolniczych, produktów naftowych, metali żelaznych, kabli i innych artykułów.

Chińska Republika Ludowa będzie w 1956 r. eksportować do Związku Radzieckiego: wolfram, molibden, cynę, rtęć, antymon, wełnę, jedwabie, jute, tkaniny jedwabne i wełniane, soję, ryż, mięso, herbatę, rośliny cytrusowe, tytoń i inne artykuły.

Marek i Stefan spotkali się pod Legnicą, ale Kruk nie przybył. Razem z nim zginęły pieniądze, które zebrał od nich na pewne nieodwołne — jak tłumaczył — koszty. Postanowili uciekać sami. Marek przeszedł, Stefan pozostał...

— Już o tym wiem — przerwał głośno człowiek za biurkiem. — Chcę, żeby mi pan opowiedział coś o samej Polsce. O wszystkim, co pan tam widział i słyszał. Opisać...

Marek patrzył w pochyloną ku niemu twarz tamtego. Czuje na sobie ciężar spojrzenia szczupłych oczu.

— Nie nie wiem — krztusi się.

— Jak to? Nie pan nie wie? Czy nie chce pan mówić? Proszę o to 15 marek i — dwa dolary... Gadać pan!

Milczenie.

— A jak pan udowodni, że nie jest pan komunistycznym agentem? — głos podnosił się do krzyku. — Każę ci zamknąć pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosjan!

Marek mówi o zaopatrzeniu sklepów, o umundurowaniu milicji, o cenach blędnych kolejkowych... Nic więcej nie wie.

— Bo skąd mam wiedzieć? W wojsku nie byłem, nigdzie nie byłem...

Człowiek za biurkiem zastanawia się chwilę. Potem daje uciekinierowi pięć marek.



LONDYN. — Wczoraj w miejscowości Baling w północnej części Malajów rozpoczęły się rokowania między rządem Federacji Malajskiej a przedstawicielami sztabu Malajskiej Armii Narodowo-Wyzwoleńczej w sprawie przerwania działań na Malajach.

LONDYN. — Jak donoszą z Tokio, 85 marynarzy japońskich zginęło podczas silnych sztormów a wschodnich wybrzeży Japonii w nocy z 26 na 27 grudnia. Co najmniej 10 kutrów rybackich zatopiono. 40 kutrów przycumowanych w portach rybackich zostało zniszczonych.

NOWY JORK. — Ilość nieszczęśliwych wypadków zanotowanych w Stanach Zjednoczonych w dn. od 24 do 26 grudnia wynosi 732. Jest to rekordowa liczba w historii Stanów Zjednoczonych. W katastrofach drogowych zginęły 574 osoby, 62 spłonęły w czasie pożarów, 96 poniosło śmierć w innych wypadkach.

BERLIN. — Wskutek energicznych protestów mas pracujących Berlina zostało odwołane zapowiedziane na czwartek, 29 bm. spotkanie Stahlielmu w berlińskiej dzielnicy Schoeneberg.

LONDYN. — We wtorek w miejscowości Londonderry (Irlandia) zmarł w wieku lat 60 profesor Roland Hill. Był on wynalazcą tzw. „pterodaktyla”, tj. pierwszych latających skrzydeł.

NOWY JORK. — W pobliżu Cave City (stan Kentucky) o 160 km na południe od Louisville odkryto wielkie grotty, które przypuszczalnie są największe ze wszystkich dotychczas znanych grot na świecie. Największa z tych grot ma 52 km długości.

LONDYN. — Agencja Reutersa podaje z Melbourne, że australijska ekspedycja naukowa odplynęła we wtorek do Antarktydy.

W poniedziałek z portu Hobart (Tasmania) do Antarktydy odplynęła ekspedycja francuska.

NOWY JORK. — Z Rio de Janeiro donoszą, że jeden z „garimpeiros” (poszukiwawcy diamentów) znalazł w jednej z rzek stanu Minas Gerais diament 64-karatowy o średnicy 10 cm. Nie orientując się w jego wartości „garimpeiro” sprzedał diament za 4.600 cruzeiros. Nabywca otrzymał za ten diament 20 milionów cruzeiros.

Izrael proponuje Egipcjom rozpoczęcie rokowań

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi z Tel-Awivu, że rzecznik izraelskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż Izrael zamierza zaproponować Egipcjom zwołanie wspólnej konferencji w sprawie stosunków między obu krajami. Rzecznik zakomunikował, że o projekcie tym poinformowany został szef komisji rozjemczej ONZ w Palestynie gen. Burns.

Na II Zjeździe RPR

Wspaniały program rozwoju gospodarki narodowej Rumunii

Z referatu przewodniczącego Rady Ministrów RRL Chivu Stoica

BUKARESZT (PAP)

26 grudnia na posiedzeniu popołudniowym II Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej referat o dyrektywach II Zjazdu RPR w sprawie drugiego planu pięcioletniego rozwoju gospodarki narodowej Rumunii (1956—1960) wygłosił przewodniczący Rady Ministrów RRL Chivu Stoica.

Omawiając zadania drugiego planu pięcioletniego w dziedzinie przemysłu, Chivu Stoica stwierdził, że przy końcu drugiej pięcioletki globalna produkcja przemysłowa kraju zwiększy się 5,4—5,6 raza w porównaniu z 1948 r. W celu realizacji polityki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju przeciętne roczne tempo wzrostu produkcji środków produkcji ustala się na 11—11,5 proc., a produkcji artykułów konsumpcyjnych — 8,5—9 proc.

Dalszy rozwój gospodarki narodowej kraju wymaga szybkiej rozbudowy przemysłu górniczego. Dyrektywy przewidują wzrost wydobycia ropy naftowej o 23 proc., aby w 1960 r. roczne wydobycie wyniosło 13,5 miliona ton.

W roku 1960 wydobycie węgla zwiększy się o 80—90 proc. w porównaniu z 1955 r., a wydobycie gazu ziemnego wzrośnie 2,6 raza. W jeszcze szybszym tempie prowadzić się będzie elektryfikacja kraju.

Projekt dyrektyw przewiduje pociągły wzrost produkcji metali w 1960 r. Produkcja surowców wzrośnie przeciętnie 2 razy, stali 2—2,2 raza, wyrobów walcowanych — prawie 2 razy w porównaniu z 1955 r.

W celu zwiększenia produkcji stali rozpocznie się budowa nowego kombinatu hutniczego żelaza. W końcu 1960 r. powinien zostać oddany do użytku pierwszy wielki piec kombinatu.

Dyrektywy przewidują wzrost globalnej produkcji przemysłu chemicznego 2,5—3 razy. Zostanie zbudowana pierwsza w kraju fabryka kauczuku syntetycznego.

Aby zapewnić rolnictwu dostateczną ilość nawozów sztucznych, uruchomione zostaną nowe zakłady nawozów fosforowych o rocznym potencjale produkcyjnym 100 tys. ton. Zbudowane zostaną również zakłady nawozów azotowych o rocznym potencjale produkcyjnym 150—200 tys. ton.

Dyrektywy przewidują zwiększenie w drugiej pięcioletce produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego o 50 proc.

Następnie Chivu Stoica przeszedł do omówienia zadań drugiego planu pięcioletniego w dziedzinie rolnictwa. Naczelnym zadaniem rolnictwa w drugim planie pięcioletnim jest znaczny wzrost produkcji towarowej, której większą część powinien dać sektor socjalistyczny. Przewiduje się, że w roku 1960 zbiorów zbóż wyni

około 15 milionów ton, w tym pszenicy i żyta 5,5 miliona ton. Mając na uwadze ogromne znaczenie kukurydzy,

Powódź w USA największą klęską żywiołową po trzęsieniu ziemi w r. 1906

NOWY JORK (PAP)

Powódź, która nawiedziła zachodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych obejmując stany Kalifornia i Oregon, rozszerzyła się na stan Nevada.

Agencja Associated Press podaje, że jest to największa klęska żywiołowa, jaka dotknęła te obszary po trzęsieniu ziemi w roku 1906. Blisko 30 okręgów ucierpiało od powodzi, 12 niewielkich osiedli woda zmyła z powierzchni ziemi. Agencja Associated Press i Reuter oceniają straty wyrządzone przez powódź na przeszło 150 milionów dolarów.

Jak donoszą z San Francisco, poziom wód na obszarach zatopionych obniżył się. Powódź zagraża jednak centralnym okręgom Kalifornii, gdzie stan wód na rzekach San Joaquin i Sacramento podnosi się wskutek ulewnych deszczów. W obawie przed powodzią mieszkańcy Yuba City masowo uciekają z zagrożonego miasta.

Największy wiec przedwyborczy we Francji

Duclos proponuje Mendes-France'owi stworzenie koalicji wyborczej

PARYŻ (PAP)

27. bm. wieczorem odbył się w stolicy Francji największy wiec wyborczy. Na wiecu przemawiali Mendes-France i Jacques Duclos. W wiecu wzięło udział około 8 tys. osób a około 12 zgromadziło się przed salą, w której się on odbywał. Duclos wezwał do zjednoczenia wszystkich lewicowych sił we Francji i zaproponował Mendes-France'owi stworzenie koalicji wyborczej z komunistami. Mendes-France nie zażył jednak stanowiska w tej

w końcu drugiego planu pięcioletniego powierzchnia przeznaczona pod uprawę tej rośliny będzie zwiększona do 4 milionów ha, a globalne zbiory ziarna kukurydzy wyniosą 8—9 milionów ton. Jednocześnie osiągnięty zostanie znaczny wzrost produkcji ziemniaków, fasoli, grochu, warzyw oraz roślin przemysłowych.

W dalszym ciągu swego referatu Chivu Stoica poruszył sprawę inwestycji w drugim planie pięcioletnim. Inwestycje w przemyśle wyniosą 56 proc. ogólnej sumy przeznaczanej na rozwój gospodarki narodowej, w tym 50 proc. w przemyśle środków produkcji i 6 proc. w przemyśle artykułów konsumpcyjnych. Na rozwój rolnictwa i gospodarki leśnej wydzieli się 12,5 proc. ogólnej sumy inwestycji, tj. o 70 proc. więcej niż w pierwszej pięcioletce. Na potrzeby socjalno - kulturalne asygnuje się 17,5 proc. ogólnej sumy inwestycji.

Omawiając zadania drugiego planu pięcioletniego w dziedzinie podniesienia stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących, mówca podkreślił, że na podstawie wzrostu dochodu narodowego przeciętnie o 50 proc. zwiększą się o 30 proc. realne płace robotników oraz dochody chłopstwa pracującego.

27 bm. na posiedzeniu porannym II Zjazdu RPR po ożywionej dyskusji uczestnicy zjazdu zatwierdzili jednomyślnie dyrektywy w sprawie drugiego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej (1956—1960).

sprawie. Na sali wznoszono nieustannie okrzyki „Niech żyje front ludowy”, „Niech żyje jedność”.

Polska delegacja handlowa udała się do Moskwy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 27 bm. udała się z Warszawy do Moskwy polska rządowa delegacja handlowa z ministrem handlu zagranicznego Konstantym Dąbrowskim na czele.

Celem wyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rokowań handlowych oraz podpisanie protokołu o wzajemnych dostawach towarowych i płatnościach na rok 1956 między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej.

„Karnawałowa wiosna” w Pradze

PRAGA (PAP)

Po trwającej przez szereg dni deszczowej i mglistej pogodzie w Pradze nastąpiła nagle, we wtorek „wiosna”. W słońcu termometr wskazywał plus 8 stopni. Jest ładna, słoneczna pogoda.

Na ulicach Pragi panuje już karnawałowy nastrój. Ogromne kolorowe plakaty zapraszają na liczne bale karnawałowe. W witrynach restauracji wiszą napisy: „Rezerwujcie stoliki na Sylwestra”. W pracowniach krawieckich tłok. Tylko sklepy po gwiazdkowej „wyprzedaży” ogołocone są z najbardziej atrakcyjnych towarów i przygotowują się do noworocznych remanentów.

Wiemy już, wyjaśniliśmy to sobie w artykule „Przeciw nam — czy dla nas”, że uchwała 446 służy społeczeństwu; że celem jej jest usprawnienie administracji, a tym samym — jej potanie. Jednym ze środków wiodących do tego celu jest tzw. „wygospodarowywanie etatów” i przesuwanie pracowników z administracji do produkcji.

W każdym przedsiębiorstwie działa komisja, której zadaniem jest uproszczenie struktury organizacyjnej zakładu albo niektórych prac, w rezultacie czego administracja mogłaby zrezygnować z niektórych pracowników. Komisja ta równocześnie proponuje kierownictwu zakładu listę osób najmniej przydatnych do pracy w administracji (brak kwalifikacji lub kwalifikacje niezgodne z wykonywanym zajęciem).

Przypatrzmy się, jak pracowała jedna z takich komisji w Poznańskim Zjednoczeniu Instalacji Przemysłowych. Przede wszystkim opracowano wniosek usprawniający sprawozdawczość, zgłoszone przez ob. Grzybowskiego; ponadto padła propozycja zlikwidowania magazynów w Poznaniu (materiały byłyby pobierane wprost z bazy Zjednoczenia). Pozwolił na przesunięcie do produkcji kilkunastu osób. Takie były założenia komisji.

Rozmawiamy z delegatami poznańskich uczelni

POZJAZDOWE ECHA

Mimo że od warszawskiego sejmiku studentów (tak określano II Zjazd ZSP w wielu sprawozdaniach) minęły już niemal trzy tygodnie, echa jego dysput nie przebrzmiały jeszcze na naszych uczelniach. Rzecz by można nawet, że sprawa zjazdu i omawianych na nim problemów stała się dziś centrum zainteresowań studentów. O ile przed warszawskim spotkaniem przeciętny student, zapytany o zjazd, najczęściej wzruszał ramionami, mówiąc „nie wiem” — to obecnie nie ma bodajże takiego wśród słuchaczy, który by choć raz nie zacytował przechodzącego delegata własnej uczelni niecierpliwym: „Gadaj stary, jak było?”

Można by z tego wysnuć dalsze wnioski, tylko że na razie będą one jedynie „pobożnymi życzeniami”. Jeśli już ów sejm studencki rozruszał młodzież, jeśli potrafił ściągnąć na siebie (a więc i na ZSP!) jej uwagę, warto, żeby Zrzeszenie postarało się o podsyćcie i umiejętne wykorzystanie tych zainteresowań.

„Nie dla was — bez was”

Poznańscy delegaci zaczynają zwykle swoje zjazdowe wspomnienia od słów ministra Rapackiego: „Nie dla was — bez was”. Kiedy dyskutanci z właściwą młodą żarliwością walczyli o zniesienie uciążliwej niejednokrotnie dyscypliny studiów, odpowiedziano im: Pokażcie nam, że potraficie wziąć na siebie odpowiedzialność za wyniki egzaminów, pokażcie, że



Opera murzyńska „Porgy and Bess”

Na zdjęciu: Ethel Ayler i Leslie Scott w rolach tytułowych.

Fot — CAF

W pewnym zakładzie

Niestety, u progu swej działalności popełniła ona szereg błędów. Wyznaczono do zwolnienia pracowników z kwalifikacjami do pracy w administracji; z przewidzianymi do zwolnienia pracownikami nie przeprowadzono indywidualnych rozmów; nie wyjaśniono założeń ducha uchwały 446. Kontrola przeprowadzona przez Oddział Zatrudnienia PMRN wykazała kierownictwu Zjednoczenia te błędy.

Lista proponowanych do zwolnienia osób została opracowana na nowo, nowa również zapanowała w pracy komisji atmosfera; zresztą — oszczędźcie sami.

Uparty rzeźnik

Zaproponowano przejście do innej pracy Janinie M., spełniającej funkcje maszynistki (wykształcenie — szk. podstawowa). Ponieważ ob. M. przedstawiła dowody, że w styczniu ma już rozpocząć służbę wojskową — anulowano jej zwolnienie.

Technikiem BHP w Zjednoczeniu jest Mieczysław F., z zawodu monter. Odmówił on przejścia do produkcji. Stwierdził on, że sam sobie poszuka innego zajęcia. Zrozumiałe, iż bez odpowiednich kwalifikacji nie może on dalej spełniać dotychczasowej funkcji.

W wypadku Sabiny K., pisarza (wykształcenie — szk. podst.), stwierdzono wprawdzie jej nieprzydatność do pracy w administracji, lecz ze względu na ciężką — nie wypowiedzianą — chorobę.

Alfred U., pracownik działu personalnego, nie miał określonych kwalifikacji. Zaproponowano mu przejście do produkcji, po ukończeniu kursu dla spawaczy, jaki zorganizuje Zjednoczenie. Alfred U. wyraził na to zgodę.

Trudniejszy orzech do zgryzienia stanowi sprawa Sylwestra P., rzeźnika, który pracował jako referent. Na propozycję powrotu do swego zawodu wykazał się zaświadczeniem, że choruje (komisja lekarska stwierdziła co innego). W końcu jednak kierowniczka działu kadr zdołała przekonać ob. P., że powinien podjąć pracę w swym właściwym zawodzie. Jednak w wyniku przeciągających się „pertraktacji” — dwie wynajęte przez dział kadr osoby zostały zajęte. Obecnie personalna, Bożena Jankowiak, stara się o trzecie z kolei miejsce pracy dla fachowca z mięsnej branży.

Różne sytuacje — różne decyzje

Przy analizowaniu kwalifikacji pracowników zatrud-

nionych w Zjednoczeniu stwierdzono, że Edwin D. jest muzykiem. Jednakże komisja zgodziła się z zainteresowaniem — chorującym na płucę — iż podjęcie przez niego właściwego zawodu nie jest obecnie możliwe i pozostawiła ob. D. w zakładzie.

W komórkę BHP ułożył się jeszcze przed paru laty drogerzysta (12 lat praktyki), Edmund K. Nie wykazał on chęci powrotu do swego zawodu, choć komisja twierdziła na stanowisku, że jedynie takie rozwiązanie jest słuszne. Wówczas ob. K. wyraził, że Oddział Zatrudnienia nie dysponuje wolnymi miejscami w tym fachu...

Tokarz z zawodu, Władysław K., jest referentem planowania. Propozycję przejścia do produkcji wysłuchał niechętnie, tłumacząc się chorobą. Wskazano słusznie, że mógłby wobec tego pracować nie przy maszynie, lecz np. w kontroli technicznej. Komisja postanowiła na razie ob. K. nie zwalniać, do chwili zbadania go przez lekarza.

Wątpliwości nasunęła sprawa Wiktora K., który wprawdzie ma średnie wykształcenie ogólnokształcące, pracuje w administracji, ale nie kształcił się dalej, nie zdobywa fachu. Chwilowo postanowiono mu wypowiedzenia nie udzielać.

Zadecydowano natomiast zwolnić Urszulę G., która mając za sobą szk. podst. jedynie, spełniała funkcję kalkulatora. Ob. G. nie chce sięść o przejściu do produkcji. Komisja starała się jej jednak wytłumaczyć, że przecież do pracy umysłowej brak jej kwalifikacji.

Gizelę W. z gońca awansowano na referentkę zaopatrzenia. Obecnie kierownictwo Zjednoczenia zapewniło jej możliwości uzupełnienia wiedzy fachowej. Propozycja zwolnienia została przez komisję odrzucona.

Również sprawę Tadeusza S., z zawodu szofer, pracującego w Zjednoczeniu w charakterze technika budowy — rozważano pomyślnie: ob. S. zgodził się zostać kierowcą.

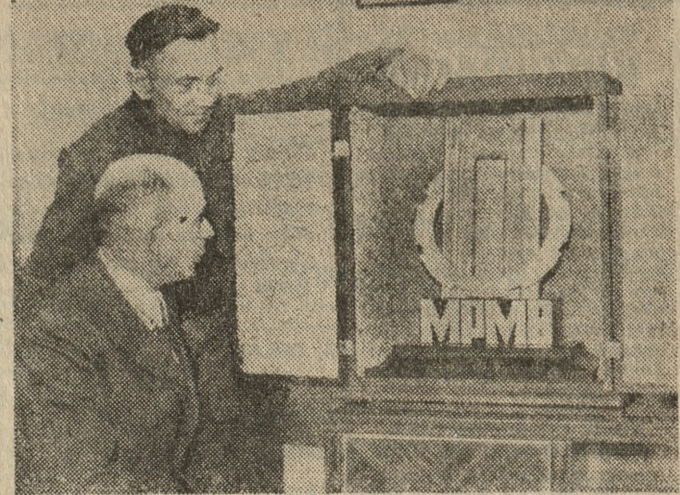
Zależy od kierownictwa

Uff, lista była dość długa, ale warto ją przestudiować, aby zdać sobie sprawę z trudności, które napotkała komisja w jednym tylko zakładzie. A takich zakładów mamy przecież w samym Poznaniu setki. I trzeba powiedzieć, że w PZIP rozpatrywano każdą sprawę indywidualnie, życiowo, co świadczy o zrozumieniu przez kierownictwo zakładu ducha uchwały.

Przykład rzeźnika, Sylwestra P. i drogerzysty Edwarda K. potwierdza w całej rozciągłości konieczność i słuszność analizowania kwalifikacji pracowników i kierowanie ich do właściwych zawodów. To prawda, że w tej chwili dla obu, przykładowo wymienionych, nie ma zajęcia. Ale gdyby poznańskie zakłady mięsne i poznańskie przedsiębiorstwa branży drogerijnej wzięły „pod światło” swoich pracowników — kto wie, czy nie wyszłoby na jaw, że drogerię prowadzi... urzędnik, a w przetwórci mięsnej pracuje technik? Czas uporządkować te sprawy — i do tego m. in. przyczyni się realizacja uchwały 446.

Wejrzeliśmy w pracę komisji w jednym zakładzie. Ale nie wszędzie tak mają się sprawy. Przeważnie cały ciężar zadań spychany jest na kadrówców, a dyrektorzy nie wykazują dostatecznego zainteresowania uchwałą. Zbyt mało wokół niej pracy uświadamiającej, zbyt mało przekonywania pracowników. Przede wszystkim zbyt wąski jest punkt widzenia kierownictwa zakładów, które zazwyczaj wglądają tylko w swoje wewnętrzne sprawy i pilnują swego interesu, przestając dostrzegać interes społeczny. A interes społeczny mówi, że zwalniać należy naprawdę tych pracowników, którzy przydatni będą w produkcji, że należy zwalniać w pierwszym rzędzie tych ludzi, którzy mogą bezzwłocznie podjąć zajęcie, zgłoszone w Oddziale Zatrudnienia. Duch uchwały 446 jest jasny. Od kierownictwa zakładów zależy, aby nie był on opacznie zrozumiany.

Piotr ŻYCKI



Dyrektor Wacław Malecha i (za nim) Jan Skowron przy „Złotej Dachówce”

O „Złotej Dachówce” i pięknym pałacu

Było już ciemno, choć zaledwie 5 po południu, gdy auto nasze wjeżdżało do Witaszyc pod Jarocinem. Zajeżdżał przed biura Zakładów Ceramiki Budowlanej. W Witaszycach — prawdziwym ośrodku fabrycznym — pracują także pełną parą cukrownia i roszarnia. W okresie „szczytu” (kampania buraczana) pracuje w Witaszycach 5000 ludzi.

Mówi nam o nich, o ich pracy i troskach, potrzebach i osiągnięciach naczelny dyrektor zakładów ceramicznych, Wacław Malecha. Przy okazji pokazuje z dumą przepiękne trofeum witaszyckiej cegielni „Złota Dachówka” — nagrodę ufundowaną przez Ministra Przemysłu Materiałów Budowlanych.

Witaszycy, jako pierwsze w Polsce, zdobyły „Złotą Dachówkę” i to za pierwsze półrocze 1955 roku. „Ceglarze” witaszycy mają prawo do dumy z powodu tego odznaczenia i tylko myślą o tym „by tej pięknej zdobyczy nie dać sobie wytrącić z rąk” — jak mówi Jan Skowron. Jest on suszarnikiem, przodownikiem pracy i odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

I jeszcze jedno prawo do dumy i radości mają robotnicy witaszycy, i to nie tylko ci... od czerwonej ceramiki, ale i „cukrownicy i roszarniarze”. W Witaszycach powstaje Dom Socjalny. Nie, nie dom, pałac, usypiały pałac kultury. Wzniesiony od fundamentów okazywał gmach mieścić będzie przede wszystkim salę ze sceną i zaplecze sceniczne jak się patrzy. Piękna sala widowiska pomieści 320 „miękkich” krzeseł. Nie dość na tym: w teatralnym foyer umieszczone zostaną płaskorzeźby dłuta znanego



Jedna z płaskorzeźb do foyer, dłuta art.-plastyka Kazimierza Piotrowskiego

Fot. (2) K. Przychodzki

artysty-plastyka Kazimierza Piotrowskiego. Dom Socjalny, o którego powstanie tak bardzo zabiegał minister przemysłu materiałów budowlanych — Grochulski — pomieści dalej: czytelnik, bibliotekę i wiele sal o charakterze usługowym.

W chwili obecnej prace znajdują się już w fazie końcowej; intensywnie pracuje jeszcze rzeźbiarz Piotrowski, któremu pomaga artysta-malarz Benon Grzeszczak (kolumny, kasetony).

A mieszkańcy Witaszyc? Nie ma takiego dnia, by nie mówili o swoim Domu Socjalnym,

o bliskim już terminie, kiedy to otworzą się podwoje lśniącego białością pałacu. Bo jak dotąd w życiu kulturalnym Witaszyc wiał mroźny mąd, nie się nie dźwigało. W dotychczasowych świetlicach było pusto; młodzież prawie że unikała ich.

Zrozumiałe więc, że powstały gmach, imponujący i zapraszający do przekroczenia jego progu — wity jest z radością i niecierpliwością: oby jak najprędzej służył swemu przeznaczeniu.

Postaramy się o to, żeby jak najprędzej — mówi dyrektor Malecha — bo kto wie, czy nie jeszcze w tym roku. Myślę, że uda nam się powitać Nowy Rok w nowym naszym Domu Socjalnym.

Tego Witaszycom życzymy z całego serca.

t. h. n.

WŚRÓD KSIĄŻEK

PIAMIETNIKI 10-LECIA

Pamiętniki dziesięciolecia. — Str. 396, cena 17.50 (w sztywnej oprawie). Książka i Wiedza 1955 r.

Jest to zbiór najlepszych prac nadesłanych na konkurs zorganizowany przez redakcję „Głosu Pracy”.

Autorami prac są ludzie miast i wsi wybudowanych w Polsce Ludowej. Wszystko jest w tych wspomnieniach dokumentem przemian, które się w okresie dziesięciolecia dokonywały zarówno w polskim społeczeństwie, jak i w wielkich zespołach ludzkich jedynie i wyłącznie dzięki nowemu ustrojowi.

Jest to dokument zmian, których nie można ująć w suchych cyfrach. Zmian, które mówią o tym, co nurtuje każdego Polaka pragnącego w jakiś sposób określić swoje miejsce w zmienionym krajobrazie Ojczyzny.

WSZECHŚWIAT, ŻYCIE, CZŁOWIEK

Naktadem „Książki i Wiedzy” ukazało się ostatnio trzecie już z kolei wydanie pracy zbiorowej polskich uczonych pt. „Wszechświat, życie, człowiek”. Jest to wydanie rozszerzone. Zawiera kilkadziesiąt prac, których celem jest ukazać nie drogi do słusznego pojmowania zjawisk przyrody, do zrozumienia rządzących nimi praw. Zbiór porusza niektóre podstawowe zagadnienia z różnych dziedzin nauki, np.: astronomii, chemii, biologii, geologii. Między innymi omówiona jest teoria powstania życia na ziemi, zagadnienie pochodzenia człowieka, sprawy dziedziczności i zmienności, wreszcie osiągnięcia agrobiologów w walce o podniesienie produkcji roślinnej. Str. 484, cena 12.00 zł (w sztywnej oprawie).

O SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIM W DZIEJACH ZSR

A. Pankratowa — Sojusz robotniczo-chłopski w dziejach społeczeństwa radzieckiego. Str. 96, cena 2.25 zł. Książka i Wiedza 1955 r.

Praca omawia ważniejsze tezy Lenina o sojuszu proletariatu i chłopstwa na różnych etapach rewolucji. Podkreśla, iż sojusz ten jest głównym czynnikiem ustanowienia dyktatury proletariatu.

Z kolei praca zajmuje się decydującą rolą tego sojuszu w budownictwie socjalizmu i jego wielką wagą w walce o zwycięstwo komunizmu.

notatnik KULTURALNY

WYSTAWA PLASTYKÓW-AMATORÓW W LESZNIE

W salach Muzeum Regionalnego w Lesznie otwarta została wystawa prac malarskich i graficznych miejscowych artystów-amatorów. Ogółem wystawa zawiera przeszło 100 prac, wykonanych przez 30 artystów. Wśród eksponatów znajdują się liczne pejzaże, drzeworyty i rysunki, przedstawiające najbardziej charakterystyczne zabytki Leszna, ilustracje do bajek i inne.

NOWE CMENTARZYSKA ODKRYTO NA POMORZU

Cenne odkrycia archeologiczne dokonali ostatnio pracownicy Muzeum Toruńskiego. W miejscowości Brzoza, położonej przy lewym brzegu Wisły pod Toruniem, natrafiono na cmentarzysko z VIII wieku. W grobach znajdują się dobrze zachowane szkielety wraz z używanymi zwykle w tym okresie ozdobami, jak kłaczki skroniowe itp. Podobne cmentarzysko znaleziono po drugiej stronie Wisły w Lubczu. Nowo odkryte cmentarzyska świadczą o gęstym osadnictwie nad Wisłą we wczesnym średniowieczu. Stanowią one cenne źródło dla badań antropologicznych i etnograficznych.

WYSTAWA „10 WIEKÓW MIASTA OPOLA“

„10 Wieków Miasta Opoli“ — to tytuł interesującej wystawy otwartej 20 bm. w salach Muzeum Śląska Opolskiego. Zgromadzone na wystawie eksponaty zapoznają zwiedzających z rozwojem Opoli w okresie od X do XX stulecia. Obok eksponatów z wykopalisk archeologicznych znajdują się dokumenty i pieczęcie Piastów opolskich. Z okresu powstań śląskich i buntów chłopów zgromadzono na wystawie wiele dokumentów, zdjęć, wykresów i odcisków świadczących o odwiecznej dążeń ludu opolskiego do połączenia się z Macierzą.

(PAP)



Majster Rajewski z widoczną troskliwością „kpie” część maszynowy w skonstruowanej przez siebie specjalnej wannie.

Fot. (2): K. Przychodzki

Zenon Olejniczak z pogodnym wyrazem twarzy obserwuje z uwagą pracę swojej tokarki. Kto wie — a może „wykuwa” się akurat jakiś nowy pomysł racjonalizatorski?

Tam, gdzie myśl ludzka przybiera realne kształty

Posiadał od porannego szronu parkowe drzewa stały nieruchomo, ze spokojem zastępnym w fantastycznie powiększonych konarach. Raz po raz na tle srebrzystego pnia platanu lub rozłożystych gałęzi starego dębu zamigotał w zimnym blasku grudniowego słońca puszysty ogon zwinnej wiewiórki.

Drzewa dostojnie pograżały się w milczeniu, choć mogłyby niejedną powiedzieć. Wśród nich harcowały niegdyś sarny, a niemiecki właściciel czempickiego folwarku strzelał do ludzi jak do zajęcy, gdy przypadkowo znaleźli się w jego parku.

Opodal ścieżki wiodącej z dawnego dworskiego pałacu do prototypowni Ośrodka Postępu Technicznego i Racjonalizacji rozłożyła się na maleńkiej polanie istna kolonia pszczołich uli. Często przechodzi tamtejszy technik Tadeusz Wertz. Za każdym razem przystaje i spogląda w tym kierunku ciekawie, niemal pieszczotliwie. Bo Wertz, mimo młodego wieku, jest namiętnym pszczelarzem.

Można by rzec, że właśnie dzięki pszczołom stał się racjonalizatorem. Wymyślił nieskomplikowane, samoczynne poidełko do podkarmiania pszczoł. Specjalne płytki szklane chronią je przed zanieczyszczeniem. W swojej pasiece dokonuje różnych eksperymentów. Przy kilku ulach wykonał podwójne otwory wlotowe w celu ochrony ich mieszkańców przed zimnym wiatrem. Wpływa to dodatnio — jak sam stwierdził — na dobre przeżimowanie roju.

Każdy z racjonalizatorów czempickiego ośrodka ma swoją pasję życiową, swego „konika”. Dobrze pracują w warsztatach nad wykonywaniem prototypów różnych maszyn i narzędzi dla rolnictwa. Zgłoszono w tym roku 31 wniosków racjonalizatorskich. Oszczędności płynące z ich zastosowania wyniosły około 8 milionów złotych. Pracownicy prototypowni często ulepszą wykonywane prototypy.

Tak na przykład po zastąpieniu pasów płaskich klinowymi i innych zmianach ulepszyli prototyp mecha-

nicznego wyrwywacza łącin ziemniaczanych pomysłu inż. Aleksandra Kinci.

Pochylony nad prototypem własnego pomysłu łuszcarki do kukurydzy inż. Janusz Wyrzykowski ogląda ją krytycznym okiem. Prototyp wraz z dokumentacją techniczną idzie bowiem w tych dniach do warsztatów międzychodzkich, które wykonają na zamówienie różnych PGR-ów 15 takich łuszczarek. Wprowadzenie ich do produkcji — jak wykazały próby — pozwoli na odziarnianie 160 kwintali kukurydzy w ciągu 8 godzin. Wydajność łuszcarki węgierskiej wynosi zaledwie 60 kwintali w tym samym czasie.

Kukurydzę szczególnie u-honorowano w czempickim ośrodku racjonalizatorskim. Oprócz drugiej łuszcarki o cepowej zasadzie działania, pomysłu inż. Walendowskiego, przystosowuje się obecnie także krochmalniak do mielenia ziaren kukurydzy według projektu technika Borowskiego. Na razie trwają prace wstępne nad przygotowaniem prototypu.

Krzepki, barczysty mężczyzna majstruje coś w magazynie przy niewielkich skrzynkach. To Leon Rajewski z zadowolona miną układa różnego rodzaju śrubki i drobne narzędzia. Ustawione według pewnego schematu, jak czcionki w kaskach drukarskich, ułatwiają bardzo pracę robotników.

Majster Rajewski, prócz skrzynek narzędziowych, wymyślił waniek. Oczywiście nie do kąpienia niemowląt, ale... części snopowiązałek. Wiadomo, że brudzą się one i, aby maszyna dobrze funkcjonowała, trzeba je czyścić. Dotychczas nabierano w jakieś naczynie ropy i obmywano poszczególne części maszyny. Traciło się dużo czasu i cennego paliwa. Wanna majstra Rajewskiego skonstruowana jest tak, że jej dno wypełnia woda. Na powierzchni wody zaś pływa ropa. Po umyciu części snopowiązałki wodę z osiadłym na dnie waniek brudem wypuszcza się, a ropy można używać do następnego „prania”.

Wysoka sylwetka robotnika w szarym kombinzonie świetnie harmonizuje z liniami frezarki. Dla Zenona Olejniczaka jest ona starym, niezawodnym przyjacielem. Sam ją ulepszył, zmieniając pionowy uchwyt osi na poziomy. To umożliwiło bowiem wszechstronniejsze jej wykorzystanie.

Nie pierwszy to jego pomysł racjonalizatorski. Jeszcze w zespole PGR Śrém znalazł przyrząd do oczyszczania rur kotłowych z kamienia. Kiedyś trzeba było wołać człowieka i mówić mu: Popukać! Jedna osoba miała stać zajęcie przy obtłukiwaniu kamienia młotkiem. Teraz pomysłową maszynką Olejniczaka można oczyścić dwa metry rury w ciągu dwóch minut.

— Podąż do majsterki, to chyba rodzinna cecha — śmieje się często Olejniczak! Ojciec był ślusarzem. Pra-

cował całe życie w jednej firmie w Śrémie. Zenon też tam odebrał początkową edukację. Po służbie w marynarce wojennej poświęcił się zawodowi tokarza. Mały synek, czterolatek Rómek, aż trzęsie się z emocji na widok śrubek, młotków.

Większość pracowników prototypowni czempickiego ośrodka mieszka w okolicznych miejscowościach. Ale z okien warsztatów widać rosnące w górę mury dwurodzinnego domu, pierwszego z zaprojektowanego osiedla dla robotników. Każdy domek będzie wybudowany z innych elementów: z cegły piaskowej, z gruzo-trzcinobetonu, masy korkowej itp.

Po lewej stronie prototypowni przygotowuje się pokazową wystawę budownictwa wiejskiego z różnorodnych materiałów: gliny, dziurawki, pustaków, kamienia.

W przyszłości w specjalnym pawilonie wystawowym będzie można oglądać modele wynalazków, prototypy maszyn.

Warsztatom czempickim potrzebne są precyzyjne maszyny (szlifierki) i odpowiedni surowiec do prototypów. Są w tej dziedzinie poważne braki. Powinny o tym pomyśleć czynniki nadrzędne. Czempicki Ośrodek Postępu Technicznego i Racjonalizacji istnieje od zeszłego roku dopiero, ale ma już poważne osiągnięcia i perspektywy rozwoju przed sobą. Ludzie tam potrafią pracować i myśleć.

Maria KEMPARA

Chrońmy zabytki przeszłości!

W dniu 29 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu Wojewódzki Zjazd Opiekunów Społecznych nad Zabytkami Kultury i Przyrody, organizowany przez PTTK, na którym m. in. omówione będą sprawy dotyczące obecnej działalności oraz zadań na przyszłość. Zjazd zgromadzi około 100 opiekunów i pracowników nauki, kultury z całego województwa poznańskiego.

Ziemia poznańska, zwłaszcza powiaty Leszno, Konin, Kępno, Kościan, Gostyn, posiada wiele zabytków przeszłości, tj. przedmiotów posiadających wartość artystyczną, kulturalną, historyczną, archeologiczną lub paleontologiczną. Chrońmy zatem najstarsze świadectwa dzieł Polski, jak: wykopaliska prehistoryczne, rękopisy i druki, przedmioty sztuki ludowej oraz pomniki pracy (zabytki przemysłowe); prócz tego — pomniki walk i męczeństwa narodu polskiego, miejsca wystąpienia robotniczych i chłopskich, dawne chaty, dwory, zamki, kościoły murowane i drewniane, figury przydrożne ludowych twórców, wiatrak, kurnie wiejskie itp. Słowem — zabytki związane z życiem i kulturą naszego ludu.

Chrońmy także pomniki przyrody: stare drzewa, aleje, rzadko występujące roślinność, odkrytki geologiczne, torfowiska, jeziora, fragmenty lasu pierwotnego itp.

Do opieki nad nimi powołano wojewódzkich konserwatorów zabytków i konserwatorów przyrody. Nie są oni jednak w stanie objąć wszystkich obiektów wymagających opieki i konserwacji. O niektórych zabytkach nawet nie wiedzą, toteż niszczą one ze szkodą dla nauki i kultury polskiej.

Konieczna jest zatem szeroko zakrojona akcja społeczna, pomagająca konserwatorom. Organizowania jej podjęło się PTTK, przy którym pracuje Komisja Opieki nad Zabytkami Kultury i Przyrody. Abyż działalność komisji była skuteczna, potrzeba szerokiej sieci aktywów terenowych. Zadanie opiekunów społecznych polega nie tylko na opiece nad znanymi już zabytkami oraz udzielaniu informacji o ich stanie konserwatorom, lecz także na wyszukiwaniu ta-

Uwaga! — Dzieci

Zdarza się taki oto tragiczny wypadek: na ul. Dzierżyńskiego samochód ciężarowy wjeżdża na grupkę bawiących się chłopców. W rezultacie dwaj z nich ponoszą śmierć na miejscu. Trzeciego z ciężkimi obrażeniami ciała Pogotowie odwozi do szpitala. Straszna rozpacz rodziców, którzy pracują codziennie do późnego popołudnia. Jak to się stało? Ot, po prostu synek wrócił ze szkoły i zastał drzwi od mieszkania zamknięte. Poszedł więc z kolegami wleś na ulicę. I wtedy nadjechał samochód ciężarowy. Jeden z przechodniów powiedział: „Ulica nie jest miejscem do zabawy”. Słusznie!

Inny przykład: Ojciec bije matkę za to, że w czasie, gdy on pracuje, matka chodzi z innym, włóczy się po kawiarniach, umawia na spacer z miastem. „Jak to, ja na ciebie haruję, a ty się z tym... zadajesz?” Szenie tej przypatrują się dzieci z szeroko otwartymi oczami. Dlaczego tatuś bije matkę? I dlaczego mamusię widział kiedyś z innym panem pod rękę? Dlaczego mamusia udala, że ich nie widzi?

W Zespole Kulturalno-Oświatowym WRZZ dowiedzieliśmy się, że w Poznaniu jest około 1000 dzieci, które po powrocie ze szkoły do domu nie mają co ze sobą zrobić. Wychowuje je więc ulica, wtałająca powoli w arkana chuligaństwa. Najbardziej upośledzona jest dzielnica Grunwald.

To jest już problem, który trzeba było rozwiązać. Z tym większą więc nadzieją i optymizmem powitaliśmy powołanie do życia, na zasadzie uchwały CRZZ z lutego 1955 roku, przykładowych społecznych komisji pracy wśród dzieci. Zadaniem komisji jest stworzenie zaplecza organizacyjnego, promieniującego jednocześnie w sensie wychowawczym na zewnątrz, na dom. Chodzi również o to, aby zakład pracy stworzył dzieciom coś w rodzaju drugiego domu, dał stosowną rozrywkę i opiekę.

Przypatrzmy się teraz, jak pracuje taka przykładowa komisja społeczna. Dzieli się ona na sekcje: opieki nad szkołą, prac masowych (poza lekcjami) — tutaj dobrą robotę organizacyjną wykazały takie instytucje jak Dom Kultury „Odzieżowiec” w Krotoszynie, Domy — Kolejarza w Ostrowie i Drukarza w Poznaniu, „Lechia”, ZISPO itd. Następna sekcja ma na celu udzielanie — cytując z uchwały — „pomocy rodzicom w wychowaniu dzieci”. Projektuje się stworzenie poradni

dla rodziców, organizowanie dla nich odczytów, wygłaszanych przez pedagogów i lekarzy. Pozostałe sekcje obejmują pracę na koloniach i obozach oraz opiekę nad przedszkolami.

Ob. Motyl z WRZZ, operując przykładami, mówił mi o wyróżniającym się w pracy z dziećmi Domu Kultury „Odzieżowiec” w Krotoszynie, gdzie do współdziałania zaproszono rodziców. Apelen odniósł skutek. Wkrótce do sekcji dookreślono ojców i matki. Do zespołów świetlicowych przyjmowane są również dzieci spoza zakładów. Jak widać, akcja ta zatacza coraz szersze kręgi, obejmuje niemal całe miasto. Rośnie aktywność wychowawców i ludzi, którym leży na sercu sprawa wychowania młodego pokolenia. Przykładem takiej ofiarnej pracy jest nauczyciel Sakowski ze szkoły nr 1, inicjator powołania do życia specjalnych zespołów dziecięcych: teatralnego (laiki), przyjaźni filatelistycznej, „majsterkowania” itd.

Uchwała CRZZ posiada swoje ogromne znaczenie, właściwa jej realizacja powinna stać się przedmiotem codziennej troski rad zkładowych i kierownictw placówek k-o. Pierwszym etapem było położenie fundamentów organizacyjnych, a więc powołanie komisji; teraz chodzi o to, by te komisje rzeczywiście pracowały, żeby nie były papierowe. Wystarano się również w większości wypadków o stosowne pomieszczenia na świetlice. Zwerbowano odpowiednich ludzi spośród pedagogów, wychowawców, działaczy k-o, tu i ówdzie wciągnięto się do tej niełatwej roboty rodziców, społeczeństwa. Przykład Krotoszyna należy naśladować, popularyzować, rozszerzać.

Ale... Chciałbym zwrócić uwagę na inny jeszcze aspekt zagadnienia. Mam wrażenie, że to, co się robi w tej mierze jest najwyżej leczeniem choroby, która nie zwalczana, może się przeistoczyć z czasem w śmiertelną rakę — chuligaństwo setek, tysięcy chłopców i dziewcząt, pozostawionych samym sobie. Praca komisji może również dotyczyć likwidacji przykrych skutków tej choroby. Ale położenie głowatego nacisku tylko na działalność świetlicową byłoby nie słuszne. Tutaj trzeba sięgnąć głębiej, przebudować ludzi od wewnątrz. Z tego też powodu najważniejsze zadanie do spełnienia ma sekcja pracy z rodzicami. A więc oddziaływanie na środowisko domowe, zwiększenie poczucia odpowiedzialności rodziców za wychowanie dzieci. W nieszczęśliwym wypadku, który zdarzył się w listopadzie w Kielcach, nie mieliśmy do czynienia z rodzicami zapracowanymi, tylko z ich lekomyślnością. Matka i żona nigdzie przecież nie pracowały. Czy zajmowała się swoją trójką? Nie. Biegała „po kominach”, na płoteczki, od przyjaciółki do przyjaciółki. No, i doczekała się. Pewnego dnia cała trójka — dwie dziewczynki i chłopczyk — zginęła w ogniu pożaru. W czasie pogrzebu, na cmentarzu, oburzeni ludzie chcieli dokonać samosądu na matce.

Nie chodził mi o wtrącanie się czynników zewnętrznych w sprawy osobiste. Uważam jedynie, że tam, gdzie chodzi o interes dzieci, ingerencja ta jest słuszną i konieczną. Trzeba oddziaływać również na rodziców profilaktycznie, uświadamiać ich, przekonywać. Dlatego też uważam, że najważniejszym, najgłębszym zadaniem społecznych komisji jest pełne rozwinięcie pracy w dziedzinie pomocy rodzicom w wychowaniu dzieci. (CM)

337 uczestników Konkursu Mickiewiczowskiego w Kole

W Kole podsumowano wyniki konkursu czytelniczego, którego tematem była znajomość dzieł Adama Mickiewicza. W konkursie zorganizowanym dla młodzieży od 13—16 lat wzięło udział 337 osób. Największą liczbą uczestników może poszczycić się Liceum Ogólnokształcące — 226 oraz Szkoła Podstawowa nr 1 — 78 uczniów.

Najlepszą znajomością utworów poety wykazała się młodzież Szkoły nr 1 — 78 procent bezbłędnych i pełnych odpowiedzi.

Zwycięskie grupy uczestników konkursu otrzymały dyplomy uznania.

(Kare)

Współzawodnictwo sklepów Stalinostrawy i Morawskiej Ostrawy

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego sklepu spożywczo-warzywno-owocowego, przemysłowego oraz delikatesowego pomiędzy pracownikami handlu Stalinostrawy i Morawskiej Ostrawy zawarte zostało w czasie pobytu delegacji przedstawicieli handlu czechosłowackiego na Śląsku. Ma ono na celu podniesienie na wyższy poziom kultury handlu w ośrodkach przemysłowych obu krajów przez stosowanie efektywniejszych reklam, estetycznego urządzania wnętrza i wystaw sklepowych. (PAP)

Szklarnie ogrzewane ciepłem z hut i kopalń

Naukowcy krakowscy opracowali wstępny plan wykorzystania odpadowej energii cieplnej kombinatu hutniczego im. Lenina. Na razie wybudowana będzie tam mała doświadczalna szklarnia o powierzchni 100 metrów kw. W latach następnych planuje się zbudowanie w okolicy Kopca Wandy wielkiego cieplarnianego kombinatu warzywniczego, który zajmie powierzchnię 40 tysięcy metrów kwadratowych.

Na Śląsku dobiega końca budowa szklarni o powierzchni 1000 metrów kw. przy kopalni „Mysłowice”. Będą to pierwsze szklarnie ogrzewane wyłącznie ciepłem odpadowym z kopalni i hut. (PAP)

Czy wzięłeś już udział w zbiorce złomu?

Pracownicy poszukiwani

Głównych księgowych i instruktorów rachunkowości ze znajomością R. P. K. dla przemysłu drobnego zaangażuje Przedsiębiorstwo Przemysłowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K 3957.

2 rolników z wyższym i średnim wykształceniem na stanowiska inspektora plantacji i kierownika czyszczalni poszukuje Hodowla Nasion KRS pod Zarządem Państwowym. Zgłoszenia z życiorysem nadsyłać należy do Dyrekcji Hodowli Nasion Opoleska, Śląsk, Niedziałkowskiego 16. K3981

Akademia Medyczna w Poznaniu ogłasza Konkurs na stanowiska pomocniczych pracowników nauki:

1. Klinika Fizjologiczna (lekarze)
2. II i III Klinika Chorób Wewnętrznych (lekarze)
3. Klinika Ginekologiczno-Położnicza (lekarze)
4. Klinika Chirurgii Szczękowej (lekarze, lekarze dentyści)
5. Klinika Ginekologiczno-Położnicza (chemik)
6. Zakład Biologii Ogólnej (lekarz lub biolog)
7. Zakład Chemii Fizjologicznej (chemicy)
8. Zakład Fizjologii (lekarze)
9. Zakład Chemii Nieorganicznej i Analitycznej (farmaceuty)
10. Klinika Pediatryczna (mikrobiolog)
11. Pracownia Chemii Fizycznej (farmaceuty)
12. Zakład Chemii Ogólnej (chemicy)
13. Klinika Laryngologiczna (lekarze)
14. Zakład Fizyki Lekarskiej (lekarze)
15. Zakład Anatomii Patologicznej (lekarze)
16. Zakład Technologii Chemicznej Środków Leczniczych (farmaceuty)
17. Zakład Chemii Toksykologicznej (farmaceuty)
18. Zakład Higieny (lekarze)
19. Zakład Anatomii Prawidłowej (lekarze)
20. Zakład Chirurgii Operacyjnej i Doświadczalnej (1/2 etatu lekarz, 1/2 etatu farmaceuta)
21. Zakład Farmakologii (lekarze)

O stanowiska pomocniczych pracowników nauki mogą się ubiegać:

1. ad A. lekarze, którzy odbyli w terenie 3-letni staż pracy na podstawie nakazu pracy dla absolwentów szkół wyższych, przy czym pierwszeństwo mają kandydaci, którzy odbywali staż pracy poza miastami akademickimi;
2. ad B. lekarze — magistrzy farmacji — magistrzy chemii — magistrzy biologii.

Kandydaci będą poddani egzaminowi konkursowemu z ogólnych wiadomości lekarskich względnie z zakresu farmacji, biologii, chemii — zależnie od charakteru przyszłej pracy kandydata. Kandydaci winni składać podania w Oddziale Kadr Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Sieroka 10, p. 9, w terminie do 14 dni po ukazaniu się ogłoszenia w sprawie konkursu w „Gazecie” „Służba Zdrowia”. Do podania należy dołączyć:

1. życiorys; 2. wypełnioną ankietę personalną; 3. wyniki złożonych egzaminów z całego okresu studiów; 4. opinię kierownika katedry dyscypliny naukowej, którą kandydat pociągłaby pracując w Kole Naukowym — Studeckiego Towarzystwa Naukowego. K3980

Ważki głos inteligencji technicznej

Chleb wypiekany w piekarni nr 1 w Poznaniu miał stanowczo za wielką kwasowość. Jak zmienić recepturę? Ile dawać poszczególnych składników?

Dr Jankowski z WSR, mgr Gensler i mgr Nowakowska z Poznańskich Zakładów Piekarniczych przysięgli pracownikom piekarni z pomocą. W czasie szczegółowych badań laboratoryjnych wykryli przyczynę nadmiernej kwasowości i opracowali właściwą technologię produkcji.

Podobnie dzięki pomocy naukowców zabezpieczono robotników kuki w ZISPO przed zębami dla zdrowia skutkami huku młotów pneumatycznych, uzyskano pomysły wyniki w badaniach nad zastosowaniem promieni podczerwonych i ultradźwięków w przemyśle rolnym — spożywczym.

Udział naukowców, inżynierów i techników we wprowadzaniu postępu technicznego i rozwiązywaniu problemów produkcyjnych ma coraz szersze znaczenie praktyczne. Poprzez włączanie się tych sił do pracy nad rozwojem postępu — sam tylko przemysł meblarski w Wielkopolsce zaoszczędził w roku ubiegłym przeszło 1401 tysięcy zł, przy czym produkcja obecnie o 57% więcej niż w roku 1952, mimo niekłego wzrostu zatrudnienia.

Żywy udział inteligencji technicznej w rozpracowywaniu procesów technologicznych przyczynił się w poważnym stopniu do wielokrotnienia produkcji we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, unowocześnienia wyposażenia technicznego zakładów, poprawy jakości produkcji i obniżki jej kosztów.

Postęp techniczny jest jednym z podstawowych warunków dalszego rozwoju naszego przemysłu, wykonania i przekroczenia zadań narodowego planu gospodarczego. Jego znaczenie w naszej gospodarce uwidacznia podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, mówiące, że maksy

malne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa musi odbywać się na drodze nieustannego wzrostu i do skonalenia produkcji, na bazie najwyższej techniki. Ciągły postęp techniczny stanowi więc nieodzowny warunek wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Pomyślny przebieg za mierni, które wniosie do planu 5-letniego trwa jąca obecnie dyskusja, zależeć będzie w dużej mierze od tego, czy potrafimy lepiej niż dotychczas gospodarować surowcami, uzyskać przez widzianny wzrost wydajności pracy i w większym stopniu wykorzystywać zdolności produkcyjne zakładów. Zależać będzie, krótko mówiąc, od tego, czy potrafimy właściwie kierować rozwojem postępu technicznego w najbliższych latach.

Szeroki udział inteligencji technicznej w opracowywaniu nowego programu działania może pomóc robotnikom w prawidłowym ustawieniu technologii, planów technicznych, w podwyższeniu współczynnika zmianowości, w mechanizacji i automatyzacji urządzeń oraz chemizacji procesów produkcyjnych.

Te właśnie zadania, domagające się żywszego udziału inteligencji technicznej w opracowywaniu wstępnych projektów pięciolatk, a następnie w jej realizacji, powodowały WRZZ i NOT-em w Po-

znaniu, które powołały ostatnio rady techniczne w większych zakładach pracy, branżowe rady naukowo-techniczne przy stowarzyszeniach NOT oraz Wojewódzką Radę Naukowo-Techniczną.

Do zakresu prac zakładowych rad należeć będzie między innymi: ustalanie kierunków rozwoju postępu technicznego w poszczególnych fabrykach i usprawnienie procesów produkcyjnych. Branżowe rady naukowo-techniczne i Wojewódzka Rada Naukowo-Techniczna zajmą się upowszechnieniem przodu jących metod pracy poprzez wymianę wniosków racjonalizatorskich oraz powoływanie brygad robotniczo-inżynierskich.

Czynnikiem, który poważnie wpłynie na dalszy rozwój postępu technicznego, są nowe przepisy o racjonalizacji i wynalazczości, upraszczające tryb załatwiania wniosków i stwarzające bodźce materialne dla szerszego stosowania i upowszechniania pomysłów.

Wielkie zatem znaczenie dla prawidłowego ustalenia zadań dla każdego zakładu ma szeroki udział aktywów inżyniersko-technicznych w dyskusji nad założeniami planu 5-letniego, zwrócenie w dyskusji szczególnej uwagi na zagadnienia postępu technicznego.

Biorąc udział w dyskusji, pamiętajmy, że doskonalsza technika, lepsza technologia i organizacja pracy, szybsze opowiadanie nowych procesów produkcyjnych są czynnikami decydującymi o rozwoju zakładów i obniżaniu kosztów produkcji, są podstawą wkładu poszczególnych zakładów w ogólnonarodowy dorobek.

Br. L.

Witamy Nowy Rok

Iosem nowej Loterii Pieniężnej

z Kolektury Monopoli Loteryjnego

Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
— A. Lampego 14 — PDT

K3819

Kupujemy KOTY i nierasowe GOŁĘBIE

Państwowy Instytut Naukowy, Poznań, Libelta 27. 22346g

Unieważnia się

zagubione zezwolenie na zakup matrycy nr K466 dnia 12. 11. 55. wydane przez Woj. Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk dla Powszechnego Domu Towarowego w Poznaniu. K3979

Spółdz. Branży Skórzanej „Sportowa” w Poznaniu

zawiadamia, że od 1 stycznia 1956 r.

zakupuje za gotówkę

po cenach rynkowych w Zakładzie nr 14 przy ul. Dąbrowskiego 3.

wszelkie SKÓRY SZLACHETNE

jak węzowe, jaszczarcze, zamiszowe, cielęce oraz kaucuk w płytach, pochodzące z paczek zagranicznych. K3993

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód małopiętrowy, najchętniej do remontu, kupię. Grzeszkowiak, Poznań, Chwałkowskiego 20, m. 3. 22385g

Kupię dobre pianino. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22395g.

Instrument muzyczny (Blockflöte) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 22396g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, sotka drewniana, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, giete, dla bliźniaków, oraz lalek poleca B. Swietlik. Poznań, Wrocławska 13. 22054g

Placisz damskie i męskie ubrania, kostiumy i marynarki oraz spodnie długie i krótkie sprzedaje: Poznań, Dąbrowskiego 18, m. 2, wejście z bramy. 22233g

Garaż drewniany, przenośny, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 32252g.

Obręczki 585, ciężkie, sprzedam. Poznań, Popłaskich 9, m. 7. 22348g

Sprzedam aparat autogeniczny kompletny, jak nowy, Franciszek Walczak, Śnieciska, pow. Środa Wlkp. 32414g

Samochód osobowy „Wanderer” szóstka, w dobrym stanie, ewentualnie z taksonem, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 1. 22342g

Sprzedam samochód Diesel, 3,5 tony, marki „Klockner-Deutz” wraz z częściami zamiennymi, w dobrym stanie. Siewierski, Poznań, Garbary 16, tel. 86-39. 22356g

Samochód „Opel P4” reklamówka, po remoncie, sprzedam. Poznań, tel. 20-30. 22366g

Radio „Philips” 7-lampowe z magicznym okiem oraz radio „Ika” 4-lampowe, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 79, m. 7. 22367g

Tryby skrzyni biegów, chłodnice do samochodu Steyer 55, sprzedam. Poznań, tel. 513-35. 22375g

Sprzedam westfalkę, Poznań, Zabikowo, Czerwonej Armii 96. 22376g

Prostownik do ładowania akumulatorów 6 i 12 Volt, sprzedam. Poznań, Zupańskiego 14, m. 16. 22381g

Zegarmistrzowska nowa tokarnia z motorkiem, bardzo nowoczesna, sprzedam. 20.000 zł. Poznań, Al. Stalingradzka 31, parter. 22383g

Nieruchomości

Parcela domki wille kamienne, kupno, sprzedaż, zabudowa solidnie „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. 20475g

Domki od 90.000 zł wille od 150.000 zł kamienice handlowe od 200.000 zł, parcele od 30.000 zł polecam. Goroski, Poznań, Świerczewskiego 11. 22326g

Domek jednorodzinny z ogrodem owocowym, zelektryfikowany, w małym mieście, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22404g.

Kupno

Kupię wał do motoru spalającego (benzynowy) marki Siedling, 6-8 KM, Karol Lange, Szarki, p-ta Boruja Kościelna, pow. Nowy Tomyśl. 32251p

Maszynę do szycia, chociaż stary system, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22339g.

Maszynę do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22409g.

Kupię motocykl WFM nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 22379g.

Kwalifikowanych drukarzy - maszynistów typograficznych zatrudni natychmiast Wytwórnia Biletów Kolejowych w Poznaniu, ul. Kolejowa 27. K3977

Inspektora technicznego oraz kierownika budowy poszukuje Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, plac Wolności 14, pokój 105. K3968

Inżynierów, techników budowlanych i ekonomistów zatrudni z dniem 1 stycznia 1956 r. Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych w Olsztynie. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Warunki mieszkaniowe do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie przyjmuje dział kadr WZBP w Olsztynie, ul. Barbary 9, I piętro, pokój nr 5. K3972

Dekoratora i malarza plastyka o wysokich kwalifikacjach zatrudni z dniem 1. 1. 56 r. Powszechny Dom Towarowy. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K3978

Inżynierów budownictwa lądowego oraz inżynierów - mechaników zatrudni Przedsiębiorstwo Robotów Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26a. Wynagrodzenie wg. UZP w budownictwie. Zgłoszenia w dziale kadr. K3982

Krawców zatrudni natychmiast OZR przy Zakładach Gazownictwa. Zgłoszenia kierować: Poznań, ul. Grobla 15, pokój 214. K3987

Inżyniera - mechanika na stanowisko głównego konstruktora, konstruktorów, kreślarzy, tokarzy ślusarzy, pertierów oraz robotników niewykwalifikowanych zatrudni od dnia 1 stycznia 1956 r. Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Poznań, ul. Szanielskiego 8. Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji o warunkach pracy dział kadr. K3984

Inspektora gospodarki materiałowej, kalkulatora i magazyniera wyrobów gotowych zatrudni od 1. 1. 56 Rzemieślnicza Spółdzielni Pracy Stolarzy w Poznaniu, ul. Kosińskiego 24. Reflektuje się na siły z pełnymi kwalifikacjami i długą praktyką. K3990

Każdą ilość robotników niewykwalifikowanych, mężczyzn, od lat 18, przyjmą zaraz Zakłady Przemysłu Azotowego Kędzierzyna w budowie, woj. opolskie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym oraz wyżywienie w stołówce zapewnione. Wynagrodzenie wg. obowiązującego taryfikatora dla przemysłu chemicznego. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje dział kadr ZPA Kędzierzyn. Pożądane natychmiastowe zgłoszenia się. K3988

Antoni Stefaniak

Dnia 27 grudnia 1955 zasnął w Bogu, śp. przeżywszy lat 90.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek, 30 bm., o godz. 10 w Kościele w Szamotułach. Pogrzeb odbędzie się po nabożeństwie żałobnym, na cmentarzu parafialnym.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina
Szamotuły, Pl. Sienkiewicza 18a. 22394g

Dnia 24 grudnia 1955 zmarła nagle nasza najdroższa i najtroskliwsza mamuchna, teściowa, babcia, kuzynka i bratowa, śp.

z Łośniaków

Kazimiera Otto

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 29 bm., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni córki, zięć, wnuki i rodzina
Poznań, Skryta 14, m. 10. 22433g

Dnia 26 grudnia 1955 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, brat, wujek i szwagier, śp.

Józef Strzelewicz

kierownik Szkoły Cwiczeń Państw. Lic. Pedagog. nr 1 przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Sołcu.

W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci, siostry i rodzina
Poznań, Jaworzyna 13, Złoceniec, Torontó. 22393g

Dnia 25 grudnia 1955 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Czesław Krajewski

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm., o godz. 12 na cmentarzu na Junikowie.

PRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA POZNAŃSKICH Zakładów Przemysłu Piekarniczego PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU K3989

Dnia 26 grudnia 1955 zmarł

Józef Strzelewicz

kierownik Szkoły Cwiczeń Państw. Liceum Pedagogicznego nr 1 w Poznaniu przeżywszy lat 53.

W Zmarłym tracimy serdecznie oddanego młodzieży wychowawcę, nauczyciela, kierownika i powszechnie szanowanego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godz. 15.15 na cmentarzu na Sołcu.

KOMITET RODZICIELSKI SZKOŁY CWICZEN
DYREKCJA I ORGANO NAUCZYCIELSKIE PAŃSTW. LICEUM PEDAG. NR 1 I SZKOŁY CWICZEN W POZNANIU 22391g

Pokrótki z Koła

50-cio dzieci z konińskich szkół podstawowych, weźmie udział w Centralnej Imprezie Noworocznej zorganizowanej przez Wydział Oświaty w Poznaniu.

Tłumy ciekawych zatrzymują się przed gablotką, ze zdjęciami chuliganów i nozorycznych pijaków, umieszczoną przy budynku Powiatowej Komendy M. O. w Koninie.

Zegar ratuszowy po uregulowaniu mechanizmu, otrzymał szklane tarcze, które nocą są elektrycznie oświetlane.

Konieczna jest instalacja punktu świetlnego przy Urzędzie Poczutowym, gdyż schody tego budynku w panujących obecnie „ciemnościach egipskich” mogą stać się przyczyną wypadków. (Kare)

Dlaczego saletrzak ulega rozkładowi?

Do Gminnej Spółdzielni w Borzykowie i Pyzdrach nadszedł transport saletrzaku z Zakładów Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie. Cenny ten nawóz znajduje się obecnie w magazynie spółdzielni, ale... w stanie rozkładu spowodowanym zawilgotnieniem i pękaniem worków. Ponieważ mogą zyskiwać nie mogą ustalić przyczyn tego zjawiska, należałoby zwrócić się do fachowców — chemików, którzy przeprowadzą analizę saletrzaku (a może — opakowania?) i zacydują, co robić. (jospn)

Pomoga przy budowie szkoły

W związku z projektem budowy szkoły, mieszkańcy gromady Olszówka podjęli szereg zobowiązań: m. in. zwolnić materiały budowlane oraz zapewnienia robocizny przy pracach wstępnych.

Na zebraniu Gromadzkiego Komitetu F. N., obok powyższego zagadnienia, omówiono także sprawę komunikacji samochodowej na linii Kłodawa — Głębokie — Olszówka — Koło.

Jeszcze jedna

W ramach realizacji programu Frontu Narodowego w Ostrowie otwarto świetlicę dworową, z której po lekcjach kożysta duża ilość młodzieży.

Plan 5-letni przewiduje w Ostrowie budowę szkoły oraz internatu (przy Szkole Specjalnej) a także przedszkoli — przez Prezydium MRN, PSS, ZNTK i Fabrykę Wyrobów Metalowych. (H)

Kina

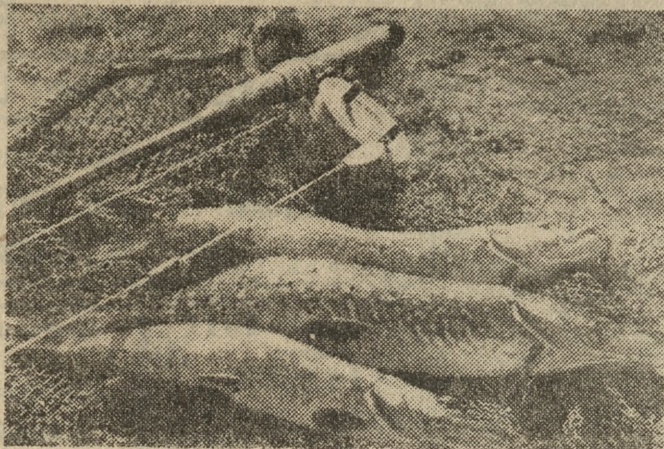
KALISZ: Wolność — „Elżbieta - Joanna - Lizystrata”; Stylowe — „Czerwona oberża”; OSTROW: Przewodnik — „Polawiacze krabów”; Słońce — „Przed potopem”; GNIĘZO: Polonia — „Michał Łomonoś”; Lech — „Wielki przełom”; LESZNO: Sportowiec — „Irena, do domu”

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

5.11 — muzyka na różnych instrumentach; 5.30 — rozmaitości rolnicze; 6.06 — melodie operetkowe i filmowe; 7.10 — muzyka taneczna; 7.45 — duety fortepianowe; 8.06 — piosenki różnych narodów; 8.35 — koncert solistów; 9 — dla dzieci; 9.20 — poranny koncert symf.; 10.35 — „Zaczarowany pędzel”; 10.55 — duety i sceny zespołowe z oper włoskich; 11.30 — muzyka i aktualności; 12.15 — J. Haydn: Koncert na trąbkę Es-dur; 12.30 — pieśni i tańce narodów radzieckich; 13 — dla wsi; 13.10 — dla młodzieży szkolnej; 15.30 — słowno-muzyczna dla dzieci starszych; 16.05 — „Skóra dla organizmu, organizm dla skóry”; 16.15 — ork. rozgł. łódzki; PR, 17 — z życia Zw. Radzieckiego; 18 — muzyka rozrywkowa; 18.20 — korespondencja z zagranicy; 18.35 — „Sylwetki kompozytorów — Offenbach”; 19.40 — Radiowa Spółdzielnia Satyryczna; 20.25 — dla wsi; 20.40 — muzyka taneczna; 21 — odpowiedzi Fali 49; 21.12 — „Ułubieni piosenkarze”; 22 — aud. sportowa; 22.10 — „Moje ulubione utwory”

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23



„Pierwszy połów” — Wacław Patyk

„Pierwszy krok” — to zachęta do dalszych

Interesująca wystawa „rozbiła swe namioty” w salonie poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Fotograficznego (przy ulicy Paderewskiego). Już „pierwszy spacer” przed ekspozycjami utwierdza nas w przekonaniu, że amatorzy-fotograficy — to w wielu wypadkach dojrzały artyści, którym nie obce są i technika i celność w wyborze tematu. Po bliższym poznaniu się z pracami trzeba niewątpliwie wyróżnić kilka eksponatów, które na to wyróżnienie specjalnie zasługują. Takie na przykład prace Wacława Patyka „Ręce chirurga” (nr 63), Włodzimie-

rza Trzebnego „Szałas na hali” (nr 81) czy Andrzeja Wierzbickiego „Senna cisza” i „Puch” (86, 87) — to prace prawdziwie artystyczne i, jak już powiedzieliśmy, dojrzałe. Osobną jakby pozycję równie artystycznie i technicznie na bardzo dobrym poziomie stanowi cykl z Chin i Korei Janusza Grądzkiego. Nie tylko sam temat, egzotyczny i jakże dla nas nowy, zaciekawia w ekspozycji Grądzkiego: sama technika i wybór Hal-moni (babka) nr 20 świadczy o dużym talencie autora, który da o sobie jeszcze znać. To jest więcej niż pewne.

Ale skoro mowa już o egzotyce, to mamy i naszą, rodzimą. Stanisława Sadowczyka „Na Czarnej Hańcy” (nr 74) to fotografia, z której aż syczy słońce i ciepłota, która gra barwą wody rozszerebrzonej promieniami i zielenią przybrzeżnych krzewów.

Trzeba w salonie wracać do niektórych pozycji, jak: Kazimierza Przychockiego — „Łabędzie w ZOO”, Tadeusza Wilhausa „Studium I”, Kazimierza Lamperskiego — „Balustrada”. Taką na przykład „Ma skotka” Stefana Kotlińskiego to niezwykle pomysłowe zestawienie: czarny kot i fragment żagla na łodzi. Bardzo dobre i miłe zdjęcie... jakie chciałoby się mieć w domu.

„Loteria” PSS

Organizując dla klientów konkurs świąteczny, dyrekcja PSS w Lesznie wpadła na dobry pomysł.

Ażebym wziąć udział w konkursie klient nie musi od razu zakupić towaru na kwotę 100 zł, ale zatrzymuje sobie kwity, tzw. paragony, poczynając od 3-złotowych zakupów. Zbiera tak „grosz do grosza” aż do sumy 100 zł. Wtedy wymienia na kupon, który weźmie udział w losowaniu. W takim kolekcjonowaniu jest również emocja. Na PSS-owskiej „loterii” gra cała dzieciarnia w Lesznie i pilnuje rodziców, aby nie zapominali o „paragonach”.

Do świąt wydano już kilka tysięcy 100-złotowych kuponów. 15 stycznia na specjalnej imprezie artystycznej nastąpi publiczne losowanie nagród. Wybrańcy losu otrzymają dzieł sztuki wartościowych nagród jak: rower turystyczny, buty narciarskie itp. To dla klientów.

A co dla PSS? Nie tylko zwiększony obrót, ale również nowi członkowie spółdzielni. Już w czasie trwania konkursu przybyło 70 nowych udziałowców. (Zs)

„Sylwester” w nowej sali

Mieszkańcy Leszna nie mieli dotychczas odpowiedniego pomieszczenia na organizowanie zabaw, zebrań czy spektakli teatru obywatelskiego.

Spieszmy się donieść, że wreszcie MRN znalazła salę przy ul. B. Chrobrego (były Hotel Polski). Niedługo należała ona do prywatnego właściciela. Ze względu na opłakane warunki lokalowe była niewykorzystana. Obecnie sala przeszła pod zarządek MRN, a właściciel otrzymał w zamian jednorodzinną domkę.

Teraz przeprowadza się remont wnętrza i zakłada instalację świetlną. Nowa sala będzie miała urządzenie do występów artystycznych i pomieszczenie około 500 osób.

Przewodniczący MRN zapewnia, że remont będzie ukończony jeszcze w grudniu, tak aby zdołało urządzić tam pierwszą zabawę noworoczną. (Zs)

Na linii autobusowej Walcz — Poznań

Na trasie Walcz — Trzcianka — Czarnków — Oborniki — Poznań kursują niemal zawsze przepelnione autobusy. Uważamy, że posiadacze biletów miesięcznych powinni mieć zagwarantowany codzienny dojazd do pracy. Ponieważ jednak liczba autobusów nie jest wystarczająca, należałoby pomyśleć o wprowadzeniu na trasie Walcz — Poznań dodatkowego wozu, przynajmniej w godzinach rannych. (K. Ł.)

ŚREM ma nową filtrownię

Drewniane filtrownie w Śremie przed ok. 100 laty miały charakter niemal nowatorski, ostatnio zaś traktowano je raczej już jako zażytek, gdyż woda przez nie „filtrowana” nie nadawała się do użytku. Powstała więc konieczność przebudowy urządzeń. Wreszcie Śrem otrzymał do użytku filtrownię z 3 komorami filtracyjnymi, nową przepompownię itp. urządzenia. Koszt inwestycji wyniósł 400 tysięcy złotych.

Pewno, że nie wszystkie prace stoją na poziomie godnym uznania, ale przecież wyszły one z warsztatów nie zawsze jeszcze wprawnych; ich autorzy sami jeszcze nie poszli ostatecznie wybraną drogą. Jedno jest godne uznania: duży twórczy wysiłek, świadczący o umiowaniu tej sztuki, która w latach powojennych wzniosła się na bardzo wysoki poziom.

Choć nie mamy jeszcze talentów, jak zmarły przed wojną Konrad Hoffmann (7 nagród światowych za zdjęcia pt. „Jesień”), kto jednak wie, czy nie drzemia tu, na wystawie, Bułhaki, Cypriany, Świątalscy... (now)



„Studium” — Tadeusz Wilkans

Wyniki konkursu hodowlanego w krotoszyńskim:

- Ponad milion litrów mleka
- 7967 sztuk tuczników
- 79380 kg jaj

Uczestniczkami konkursu hodowlanego w czasie powiatowego zlotu w Krotoszynie dokonały podsumowania swoich osiągnięć. W ubiegłym roku w konkursie brało udział 2060 kobiet, a w bieżącym — już 2664. W wyniku konkursu wzrosło pogłowie bydła o 1450 sztuk, trzody chlewnej — o 8380 sztuk, owiec — o 1509. Imponująco rozszerzyła się hodowla drobiu bo o 38 855 szt.

Rozwój hodowli przyczynił się do ponadplanowych dostaw mięsa, mleka, wełny. W czasie trwania konkursu jego uczestniczki odstały ponad plan 1 220 227 litrów mleka, powyżej 35 ton mięsa, zakontraktowały 370 cielczek, z których odstały 320. Zakontraktowano i sprzedano w punktach skupu 7967 sztuk trzody chlewnej. Ponadto odstawiono 79 381 kg jaj i 4265 kg wełny.

Na szczególne wyróżnienie pod tym względem zasługują koła gospodyń wiejskich w Benicach i Ustkowie. Pogłowie bydła wzrosło tam o 151 sztuk, owiec o 137. Gromada Benice ma na swym koncie 266 930 litrów mleka ponadplanowego, 30 885 kg mięsa oraz 4870 kg jaj sprzedanych w punkcie skupu. Z uczestniczek konkursu wyróżniły się w tej gromadzie Maria Kopa, Helena Kostka i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich Maria Dudek.

Poważne osiągnięcia ma również Koło Gospodyń Wiejskich w Lutogniewie. W konkursie hodowlanym wyróżniły się: Helena Talaga oraz Maria Drygas. Z Pogorzeli na wyróżnienie zasługują Aniela Kaniewska, która z 5-hektarowego gospodarstwa zakontraktowała i odstała ponad plan 13 bekonów i 8073 litry mleka oraz sprzedała 563 kg jaj. Do prowadzących należy zaliczyć również Krystynę Adamską z Bożacina.

Tragiczny wypadek w jarocińskim parku

19 bm. w godzinach popołudniowych grupa dzieci w wieku szkolnym udała się na ślizgawkę w jarocińskim parku. Cienki lód, śnieży jednodniowym przymrozkiem, zalał pod wodę i mimo pomocy utonął. Ofiarą tragicznego wypadku, to 8-letni Wojciech Pajkowski i Marcin Lutoszewski, obaj zamieszkałi w Jarocinie przy ul. Poznańskiej.

Konieczne byłoby zabezpieczenie stawu, szczególnie zaś zwrócenie na to miejsce uwagi, kiedy dzieci wracają ze szkoły. Jeszcze lepiej byłoby zbudować sztuczne lodowisko, tym bardziej że kiedyś podjęto już zmięrzające ku temu starania. Na ten cel nadawałoby się boisko przy Liceum Ogólnokształcącym; trzeba tylko kilkadziesiąt metrów rur dla przeprowadzenia wody. Wszyscy rodzice powitaliby z radością powstanie sztucznego lodowiska w Jarocinie, a wielu mieszkańców miasta w czynie społecznym na pewno przyłożyłoby rękę do jego budowy.

Uzupełniając smutny wypadek w Jarocinie, zamieszczamy list napękanego świadka zdarzenia — obywateliny Jaworskiej:

„Nieznanej bohaterce tragedii jarocińskiej oraz zatrudnionemu w parku robotnikowi, który pospieszył na ratunek tonącemu w stawie chłopcom, należy się najwyższe uznanie. Swoją wielkodusznością sami omal nie przypięliłi życiem”.

Głos SPORTOWY

Liczba kół LZS zmaleje ale wzrośnie ich siła organizacyjna

Wywiad z przewodniczącym Woj. Rady LZS w Poznaniu

Tegoroczne zadania planowe — mówi przewodniczący Sobucki — zostały wykonane. Zdobyliśmy ponad 6507 odznak B i SPO, a w 1956 roku zakładamy uzyskanie około 7000. Sportowcy wiejscy mogą się wykazać obecnie 5924 klasami powiększenie w 1956 roku cyfry tej do 8000. Plan akcji w bunkowej nowych członków przewiduje wzrost szeregów LZS do 53 tysięcy.

Inaczej przedstawia się sprawa zakładania kół. Obecnie istnieje ich około 1500, przy czym przeciętna członków w kole wynosi załedwie 20. Dlatego dążyć będziemy do częściowej komasacji, która przyczyni się do powstania silniejszych LZS-ów, w 1956 roku istnieje będzie około 900 kół — o przeciętnej członków powyżej 30.

W dziedzinie budownictwa — kontynuuje nasz rozmówca — plan inwestycyjny przewiduje powstanie dwóch nowych boisk tak zwanego typu B w Opatówku i Bukowcu. Poza tym bardzo liczymy na budownictwo społeczne, które w bież. roku przysporzyło nam około 300 obiektów sportowych.

A jak przedstawiają się plany rozwoju poszczególnych dyscyplin?

— Sportem uderzeniowym będzie w 1956 roku ciężkoatletyka. Posiadamy już 5 sekcji, 2 są w trakcie organizacji, a 5 dalszych powstanie w ciągu roku. Oczywiście, nie zapomnimy również o podstawowej gałęzi sportu — lekkoatletyce.

Skoro już o niej mowa, chcielibyśmy za pośrednictwem „Głosu Sportowego” zaapelować do WKKF-u o opracowanie systematycznych, długofalowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo w l. a., w formie ligi klubowej lub międzypowiatowej. Gdyby nasza prośba nie została spełniona, wtedy w 5 powiatach — wolsztynskim, poznańskim, międzychodzkiem, leszczyńskim i średzkim zorganizujemy rozgrywki klubowe w lekkiej atletyce.

W przyszłym roku polityka Rady Wojewódzkiej pójdzie w kierunku włączenia zespołów LZS-owskich do rozgrywek organizowanych przez WKKF. Trudność polega jednak na tym, że instytucja ta nie zawsze uwzględniła specyfikę naszej pracy, co przejawia się w braku zorganizowania mistrzostw klasy C tak w siatkówce jak i w koszykówce. Za-

Kto najwięcej dźwignie?

1 stycznia przyszłego roku rozpoczyna się konkurs siłaczy wiejskich organizowany przez redakcję „Przeglądu Sportowego” i Radę Główną LZS. Regulamin konkursu jest bardzo prosty — zwycięzca zostaje ten, kto najwięcej razy podniesie w sumie lewą i prawą ręką 25-kilogramowy ciężar. Brać udział w konkursie mogą wszyscy mieszkańcy wsi, którzy ukończyli 16 rok życia. Zawodnicy startują w trzech kategoriach wag: lekka — do 65 kg, średnia — 65—75 kg i ciężka powyżej 75 kg.

Po eliminacjach wiejskich i powiatowych 8 kwietnia przyszłego roku odbędzie się w Warszawie konkurs centralny, w którym będzie startowało 60 zawodników, po 20 w każdej wadze. Puchar redakcji „Przeglądu Sportowego” otrzymuje ten LZS, którego członkowie uzyskają łącznie największą ilość podniesień. Zwycięcy na szczeblu centralnym otrzymają dyplomy i wiele cennych nagród, a zawodnicy, którzy uzyskają minimum — Odznakę Siłacza Wiejskiego.

LZS-y otrzymały 120 sztang (takiej liczby sztang nie posiadają wszystkie pozostałe zrzeszenia sportowe razem wzięte). Przeszkolono w ośrodku w Przemyslu 40 instruktorów i 20 pomocników instruktorów podnoszenia ciężarów. Przy RG LZS utworzono społeczną sekcję podnoszenia ciężarów.

W Wielkopolsce podnoszenie ciężarów na wsi jest bardzo popularne i uprawiane od dłuższego czasu. Według otrzymanych informacji produją w tej dyscyplinie sportowej powiatu wargowickiego, posiadający dobrze zaawansowanych zawodników.

mierzamy ponadto zwrócić większą niż dotychczas uwagę na piłkę ręczną. W tym celu projektujemy w oparciu o WKKF stworzenie klasy wydzielonej dla męskich i żeńskich zespołów szczyptornika.

Poza wspomnianymi rozgrywkami oraz tradycyjnymi zawodami masowymi organizujemy szeroko zakrojone imprezy w poszczególnych pionach — zimowe i letnie spartakiady w PGR-ach, szkołach rolniczych i gminnych spółdzielniach.

W przyszłym roku — dodaje na zakończenie przewodniczący Sobucki — zwiększy się liczba instruktorów i w ogóle polepszą się warunki działalności LZS-ów. Zrzeszenie uzyskało pełną samodzielność i nawiązało ścisłą współpracę z KKF-am i ZMP. I to również powinno podnieść w 1956 roku sport wiejski na wyższy poziom.

Nie będą walczyć w B-klasie

Sekcja Boks WKKF zdecydowała, że pięściarze LZS Racot nie będą uczestniczyć w mistrzostwach klasy B. Prośba Racotu o ponowne włączenie do rozgrywek została odrzucona, gdyż mistrzostwa w grupach dobiegają końca i po 15 stycznia rozpoczyna się spotkania finałowe.

Pięściarzom Krzycka rękawice zastępuje... poduszka

Od LZS-owców Krzycka otrzymaliśmy list, w którym m. in. czytamy:

„Chcemy podzielić się z Wami naszymi osiągnięciami i kłopotami. Nasze koło istnieje przy POM-ie w Krzycku Wielkim, lecz jego członkowie nie są pracownikami POM. Mimo to ze strony naszych opiekunów należałoby spodziewać się jakiejś pomocy. W br. nie otrzymaliśmy jednak żadnych funduszy. Tak więc musimy sami sobie radzić, aby zakupić nagrody na zorganizowanie przez nas turnieju tenisa stołowego, wyposażenie w sprzęt jedenastkę piłkarską oraz siatkarkę i ping-pongistów. Nie starczyło jednak funduszy na założenie sekcji pięściarskiej. Trudno marzyć na razie o kupnie drugiej pary rękawic. A chętnych do boksu jest dużo. Próbowaliśmy walczyć zakładając na jedną rękę rękawicę, a na drugą poduszkę. Przykro nam, że nikt się nami nie interesuje i nie docenia naszej pracy. Mamy tu na myśli przede wszystkim Radę Powiatową LZS. W tym roku zdobyliśmy przecież normy na 12 odznak SPO, a legitymacji nie otrzymaliśmy do dnia dzisiejszego. Załujemy też, że na naszym zebraniu sprawozdawczy-wyborczym, mimo pisemnego zaproszenia, nie było nikogo z Rady Powiatowej.”

Tyle członkowie LZS Motor z Krzycka Wielkiego. Od siebie niewiele mamy do dodania, bo dla nikogo nie ulega chyba wątpliwości, że wiejscy sportowcy zasługują na uznanie i pomoc. Co zaś do Rady Powiatowej, trzeba stwierdzić, że nie wywiązuje się ona ze swych obowiązków. Sygnalizowano to nam już niejednokrotnie, a obecnie list sportowców Krzycka znowu świadczy, że Rada Powiatowa w Lesznie powinna zmienić swój styl pracy.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), dział informacyjny: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657-76, drukarnia (nocny) — 629-62.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przysyłają placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-54, czynne od 8—16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1694